

Krakowski spektakl o kontrowersyjnym „żołnierzu wyklętym”

Teatr

Paweł Gzyl

p.gzyl@gk.pl

„W Ogień!” - to tytuł najnowszego przedstawienia, które można obejrzeć w Małopolskim Ogrodzie Sztuki, a przygotowanego przez zespół Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

Punktem wyjścia do powstania spektaklu jest biografia Józefa Kurasia pseudonim „Ogień”. To postać autentyczna: podczas II wojny światowej żołnierz Armii Krajowej, a po jej zakończeniu jeden z „żołnierzy wyklętych”, działających w antykomunistycznym podziemiu. W walce ze zgrupowaniem „Ognia” na Podhalu w latach 1945-1947 zginęło ponad 60 funkcjonariuszy UB, ponad 40 milicjantów i 27 funkcjonariuszy NKWD.

Według organizacji żydowskich działających w Polsce oddział „Ognia”, oprócz ataków na urzędy UB i posterunki MO, mordował Żydów ocalałych z Holocaustu i dokonywał rozbojów. „Ogień” zginął w 1947 roku. Miejsca jego pochówku nie odnaleziono do tej pory.

Biografia kontrowersyjnego partyzanta stała się podstawą

do dramatu napisanego przez Mateusza Pakułę. Jego tekst nie jest jednak rozbity na pojedyncze postaci. To konglomerat najprzeróżniejszych perspektyw. Przełożenia ich na konkretne sceny ilustrujące różne zagadnienia podjął się reżyser Wojciech Klemm.

- W naszym kraju nieustannie zderzamy się z przymusem oglądania współczesności poprzez przeszłość. Nikt nie patrzy do przodu, wszyscy patrzą do tyłu, a to co tam widać jest mocno idealizowane. Razem z autorem tekstu sztuki - Mateuszem Pakułą, zastanawiamy się nad tym, czy to dobry sposób na życie. Jeśli tak, to w którą stronę owej przeszłości powinniśmy bardziej spoglądać i jak? - mówi reżyser.

Pierwotnie spektakl był wystawiony na parkingu samochodowym w Zakopanem w ramach festiwalu Genius Loci. Teraz trafia na scenę Małopolskiego Ogrodu Sztuki. W spektaklu występują: Karolina Kazoń, Natalia Strzelecka, Mateusz Janicki, Marcin Kalisz i Wojciech Skibiński.

Najbliższe spektakle: 10 i 11 lutego o godz. 19.



Czy Józef „Ogień” Kuraś był bohaterem, przestępcą, partyzantem, czy Janosikiem - to ocenią sami widzowie.